

**KRZYSZTOF LESIAKOWSKI**

Uniwersytet Łódzki  
ORCID 0000-0002-6176-6064

## Kierunki działalności kontrolnej NIK wobec przedsiębiorstw polonijno-zagranicznych w latach osiemdziesiątych XX wieku

Decyzja władz Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej (PRL) z 1976 r. o dopuszczeniu w Polsce działalności zagranicznych przedsiębiorstw wynikała z konieczności przyspieszenia rozwoju drobnej wytwórczości i woli ożywienia kontaktów gospodarczych ze światem. Zakładano, że napływ polonijnego kapitału, bo o nim tu mowa, dzięki preferencyjnym rozwiązaniom prawnym, będzie się stale zwiększał i w efekcie w sposób znaczący wpłynie na poprawę zaopatrzenia rynku oraz na rozszerzenie wymiany zagranicznej. W ten sposób firmy polonijne stawały się częścią polskiej gospodarki i obowiązującego porządku prawnego<sup>1</sup>. Czy jednak obejmowały je także przepisy dotyczące kontroli państwowej i czy Najwyższa Izba Kontroli (NIK) miała podstawy formalne do prowadzenia działalności kontrolnej wobec przedsiębiorstw polonijno-zagranicznych (PPZ), zwanych też firmami (spółkami) polonijnymi lub przedsiębiorstwami (firmami) zagranicznymi?

Biorąc pod uwagę okoliczność, że powstawały one z wykorzystaniem prywatnego kapitału zagranicznego i nie miały statusu jednostki gospodarki uspołecznionej można dojść do wniosku, że nie powinny być przedmiotem kontroli<sup>2</sup>. Z obowiązującej w omawianym okresie ustawy o NIK z 27 marca 1976 r. wynikało jednak, że dopuszczano tego rodzaju działalność w przedsiębiorstwach nieuspołecznionych, tam gdzie w realiach gospodarki PRL musiało dochodzić do styku z gospodarką państwową. Artykuł 6.2 wspomnianej ustawy mówił, że chodzi o kontrole jednostek gospodarki nieuspołecznionej w związku z wykonywaniem przez nie zadań zleconych im przez organy państwowe lub organizacje gospodarki uspołecznionej, jak również o zbadanie zgodności działania

<sup>1</sup> Rozporządzenie Rady Ministrów z 6 II 1976 r. zezwalało zagranicznym przedsiębiorstwom na tworzenie przedstawicielstw firm w PRL, a uchwała Rady Ministrów z 7 II 1979 r. pozwalała na zakładanie odrębnych przedsiębiorstw z kapitałem zagranicznym; zob. M. Bałtowski, *Gospodarka socjalistyczna w Polsce. Geneza – rozwój – upadek*, Warszawa 2009, s. 275–276.

<sup>2</sup> O różnicach między terminami „własność państwowa” czy „własność społeczna” lub sektor państwowy i społeczny zob. J. Tittenbrun, *Upadek socjalizmu realnego w Polsce*, Poznań 1992, s. 215.

tych jednostek, a w szczególności ich działalności gospodarczej, z obowiązującym prawem i interesem społecznym<sup>3</sup>.

### **Początki firm polonijno-zagranicznych w Polsce i pierwsze kontrole**

Pierwsze PPZ powstawały w warunkach gwałtownego pogorszenia się sytuacji gospodarczej Polski. W drugiej połowie dekady lat siedemdziesiątych XX w. odczuwalnie osłabła dynamika eksportu i importu. Szczególny marazm w odniesieniu do importu było widać w relacjach z krajami zachodnimi. Wynikało to z poważnego wzrostu zadłużenia Polski na Zachodzie – pod koniec 1979 r. dług ten szacowano na 22,3 mld dolarów<sup>4</sup>. Jednak to wymuszone odcinanie się od krajów rozwiniętych prowadziło do narastającej stagnacji polskiej gospodarki. Stąd projekt pozyskania kapitału w walutach wymiennych za pośrednictwem PPZ wydawał się atrakcyjny. Z pewnością te firmy nie mogły radykalnie przyczynić się do poprawy bilansu handlowego i modernizacji polskiej gospodarki, ale dawały nadzieję na złagodzenie niektórych zjawisk kryzysowych, np. w sferze zaopatrzenia ludności.

Wszystko wskazuje na to, że wspomniane uwarunkowania gospodarcze i niewielka liczba PPZ powodowały, iż początkowo działalność tych firm nie absorbowała uwagi kontrolerów NIK. Milczy na ten temat dostępna literatura przedmiotu<sup>5</sup> oraz sprawozdania roczne prezesa NIK z lat 1976–1981<sup>6</sup> i protokoły posiedzeń kierownictwa Izby. Także zbiorcze materiały pokontrolne nie dostarczają informacji w tym względzie. Podobnie rzecz się ma z dokumentacją Zespołu Obrotu Towarowego i Usług, który zajmował się kwestiami drobnej wytwórczości prowadzonej przez zagraniczne osoby prawne i fizyczne. Sytuacja wkrótce się jednak zmieniła. W 1981 r. nowe kierownictwo polityczne z gen. Wojciechem Jaruzelskim na czele było bowiem przekonane o „zbawczej mocy różnego rodzaju działań kontrolnych”<sup>7</sup>. Do tego doszła zmiana ustawy

<sup>3</sup> DzU 1976, nr 12, poz. 66, Ustawa z 27 III 1976 r. o Najwyższej Izbie Kontroli. Uprawnienie do kontrolowania nieuspołeczniczonych podmiotów gospodarczych zostało zachowane w znowelizowanej ustawie o NIK z 8 X 1980 r., zob. DzU 1980, nr 22, poz. 82.

<sup>4</sup> J. Kaliński, *Gospodarka Polski w XX wieku*, Warszawa 2003, s. 331–332; W. Morawski, *Dzieje gospodarcze Polski*, Warszawa 2001, s. 294.

<sup>5</sup> *100 kontroli. Z archiwum NIK*, red. D. Bernhardt-Kowalska, P. Chojnacki, R. Szyk, Warszawa 2018; *Najwyższa Izba Kontroli 1919–2019. Sto lat troski o państwo*, red. D. Bolikowska, Warszawa 2018.

<sup>6</sup> Zob. m.in. Archiwum Akt Nowych (dalej: AAN), Polska Zjednoczona Partia Robotnicza (dalej: PZPR), 4014, Sprawozdanie z działalności NIK w 1980 r., 1981 r., k. 6–151.

<sup>7</sup> A. Dudek, *Reglamentowana rewolucja. Rozkład dyktatury komunistycznej w Polsce 1988–1990*, Kraków 2014, s. 35.

o NIK z 8 października 1980 r., znacznie poszerzająca możliwości kontrolne Izby i wzmacniająca jej autorytet w oczach opinii publicznej, z uwagi na podjętą z dużym rozmachem akcję sprawdzania zarzutów formułowanych pod adresem ludzi z ekipy Edwarda Gierka<sup>8</sup>.

Pierwsza kontrola NIK, o której wiadomo, została przeprowadzona w 1982 r. i była związana ze zbyt częstym wydawaniem zagranicznym firmom zezwoleń na składowanie, tzw. konfekcjonowanie oraz doręczanie paczek żywnościowych i innych z przeznaczeniem dla indywidualnych odbiorców w kraju. Warto odnotować, że w związku z potężnymi trudnościami zaopatrzeniowymi w Polsce w 1982 r. Przedsiębiorstwo Państwowe „Poczta Polska” przyjęło z zagranicy 10,3 mln paczek, tj. pięciokrotnie więcej niż w 1979 r. Do tak dużego wzrostu zapotrzebowania na jej usługi firma nie była przygotowana<sup>9</sup>. W tej sytuacji liczne podmioty z udziałem kapitału polonijnego usiłowały wejść w ryśującą się lukę rynkową. Jednym z nich było Przedsiębiorstwo Zagraniczne „Polonia Travel Agency INC” z Chicago, które w sierpniu 1981 r. uzyskało zgodę na prowadzenie działalności w zakresie spedycji i dystrybucji paczek żywnościowych oraz zawierających rzeczy osobistego użytku<sup>10</sup>. Do lutego 1982 r. tego rodzaju działalność podjęło 21 firm polonijnych. Ich aktywność jeszcze w 1981 r. została jednak uznana za istotną konkurencję nie tylko dla „Poczty Polskiej”, ale także dla Przedsiębiorstwa Eksportu Wewnętrznego (PEW) „Pewex” i Przedsiębiorstwa Handlu Zagranicznego (PHZ) „Baltona”. Stąd Ministerstwo Handlu Zagranicznego (MHZ) wnioskowało, aby sprawa wydawania zezwoleń firmom zagranicznym na działalność spedytorską w Polsce stała się przedmiotem kontroli NIK<sup>11</sup>.

Postępowanie kontrolne koncentrowało się zasadniczo na sprawie opłat pobieranych w dewizach przez krajowe firmy polonijne za usługi dystrybucji paczek, nadsyłanych przez zagranicznych nadawców dla indywidualnych odbiorców w kraju. W jego toku NIK stwierdziła, że kontrakty dewizowe (głównie była tu mowa o firmie „Remex”) za dostarczanie paczek były o połowę niższe niż opłaty pobierane przez „Pocztę Polską” czy Centralny Związek Spółdzielni Inwalidów (ten podmiot też zajmował się dystrybucją paczek). Stan ten NIK uznała za niekorzystny z punktu widzenia „ogólnego interesu gospodarczego państwa”<sup>12</sup>. W związku z tym kierownictwo Izby wnioskowało do mi-

<sup>8</sup> A. Sylwestrzak, *Najwyższa Izba Kontroli*, Warszawa 1997, s. 239–240. Szerzej na temat kontroli NIK z okresu po Sierpniu '80, zob. J. Szumski, *Rozliczenia z ekipą Gierka 1980–1984*, Warszawa 2018, s. 223–264.

<sup>9</sup> Archiwum Najwyższej Izby Kontroli (dalej: ANIK), 126/13, Sprawozdanie z działalności Najwyższej Izby Kontroli w 1982 r., 1983 r., k. 56.

<sup>10</sup> ANIK, 111/99, Zezwolenie nr PRZ 089, 7 VIII 1981 r., k. 46.

<sup>11</sup> ANIK, 111/99, Notatka dla ministra handlu zagranicznego obywatela T[adeusza] Nestorowicza, 1 XII 1981 r., k. 56; zob. też: *ibidem*, Wykaz firm polonijnych, [1982 r.], k. 49–51.

<sup>12</sup> ANIK, 111/99, Pismo do Zenona Komendera, ministra handlu wewnętrznego i usług, 5 IV 1982 r., k. 71.

nistra handlu wewnętrznego o wydanie takich uregulowań, aby nie było zbyt rażących różnic cenowych w opłatach za dostarczanie paczek przez podmioty uspołecznione i prywatne.

Skutkiem wniosku pokontrolnego NIK było też wprowadzenie od 1 lipca 1983 r. cła importowego na towary przywożone z zagranicy i konfekcjonowane w Polsce oraz podjęcie przez Dom Sprzedaży Wysyłkowej w Łodzi i Spółdzielnię Pracy Spedytorów „Polsped” decyzji o pobieraniu od zagranicznych firm korzystających z ich usług opłat w dewizach lub złotych wymienianych w Banku Handlowym. Dopełnieniem tych działań była ministerialna decyzja o wygaśnięciu od początku 1984 r. wszystkich wydanych zezwoleń na działalność – jak to nazywano – „paczkarską” dla firm prywatnych, a zatem i polonijnych<sup>13</sup>. Z tego wynika, że NIK przyczyniła się do zauważalnego w połowie lat osiemdziesiątych pogorszenia się klimatu wokół spółek polonijnych<sup>14</sup>.

### Rozwój firm polonijnych i nasilenie akcji kontrolnej NIK

Na początku dekady lat osiemdziesiątych XX w. władze państwowe, zmuszone bardzo trudną sytuacją gospodarczą kraju oraz brakiem kapitału, zdecydowały się na poluzowanie gorsetu obowiązujących przepisów prawnych, poszerzając w ten sposób możliwość działania PPZ. Wyrazem nowej polityki była ustawa z 6 lipca 1982 r. o zasadach prowadzenia na terytorium PRL działalności gospodarczej w zakresie drobnej wytwórczości przez zagraniczne osoby prawne i fizyczne<sup>15</sup>. Dzięki temu szybko zwiększyła się liczba PPZ i ich obroty finansowe, a w konsekwencji podmioty te musiały wejść w orbitę zainteresowań kontrolnych NIK<sup>16</sup>. 19 września 1983 r., podczas posiedzenia Kolegium NIK, zdecydowano o przygotowaniu i wysłaniu tajnej notatki do I sekretarza KC PZPR, ministra finansów oraz ministra spraw wewnętrznych, dotyczącej

<sup>13</sup> ANIK, 111/99, Pismo do Romana Mistewicza, wiceprezesa NIK, 21 I 1983 r., k. 75–75v; *ibidem*, Notatka z posiedzenia Komisji Międzyresortowej celem ustalenia zasad wydawania zezwoleń firmom zagranicznym na spedycję i dystrybucję paczek, [1983 r.], k. 76–77. Zob. też Z. Bereszyński, *Kryminogenna koegzystencja. Przedsiębiorczość prywatna, państwowy aparat władzy i działalność przestępcza z ich udziałem na przykładzie województwa opolskiego w ostatniej dekadzie PRL* [w:] *Brudne wspólnoty. Przestępczość zorganizowana w PRL w latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych*, red. K. Nawrocki, D. Wicenty, Gdańsk–Warszawa 2018, s. 193.

<sup>14</sup> A. Dudek, *Reglamentowana rewolucja...*, s. 38.

<sup>15</sup> DzU 1982, nr 19, poz. 146; *ibidem* 1983, nr 42, poz. 197; D. Grala, *Reformy gospodarcze w PRL (1982–1989). Próba uratowania socjalizmu*, Warszawa 2005, s. 171–172, 258.

<sup>16</sup> Nieznana bliżej kontrola NIK dotycząca PPZ zakończyła się w październiku 1983 r. Pośrednio można wnioskować, że koncentrowała się na sprawdzaniu funkcjonowania uregulowań prawnych dotyczących przedsiębiorstw polonijnych.



kontroli działalności gospodarczej niektórych przedsiębiorstw polonijno-zagranicznych<sup>17</sup>. Do uaktywnienia NIK przyczyniły się także rozmaite sygnały o nadużyciach karno-podatkowych i gospodarczych, dokonywanych przez niektóre przedsiębiorstwa. Stąd z punktu widzenia kontrolowanych firm pojawiło się odczucie o permanentnym sprawdzaniu ich działalności przez NIK i jej terenowe delegatury<sup>18</sup>.

Tabela 1. PPZ i ich obroty w latach 1981–1984

Rok	1981	1982	1983	1984
Ilość PPZ	79	251	500	650
Obroty (w mln zł)	3074	17 589	46 237	80 515
Wzrost w stosunku do roku poprzedniego (w proc.)	–	472	162	74

Źródło: ANIK, 107/84, Informacja Ministerstwa Finansów o wynikach finansowych działalności zagranicznych przedsiębiorstw drobnej wytwórczości osiągniętych w 1984 r., b.d., k. 198.

Pierwszy kompleksowy plan kontroli PPZ został przyjęty przez centralę NIK w 1984 r. Zakładał on, że od listopada 1984 r. do pierwszego kwartału 1985 r. ekipy kontrolne z Delegatury NIK w Warszawie i Łodzi, koordynowane przez Zespół Obrotu Towarowego i Usług, przy wsparciu Głównego Inspektoratu Kontroli Finansowej Ministerstwa Finansów i niektórych izb skarbowych, przeprowadzą badania kontrolne w wytypowanych PPZ z Łodzi i Warszawy oraz w Stołecznym Urzędzie Miasta i Urzędzie Miasta Łodzi, jak i wybranych jednostkach gospodarki uspołecznionej, które na rzecz wspomnianych firm polonijno-zagranicznych świadczyły usługi lub dostarczały materiały, surowce, maszyny i urządzenia. Ponadto centrala NIK planowała skontrolowanie Biura Pełnomocnika Rządu ds. Zagranicznych Przedsiębiorstw Drobnej Wytwórczości i – w miarę potrzeby – kontrolę w odpowiednich urzędach skarbowych<sup>19</sup>.

W ramach realizacji powyższego planu ostatecznie skontrolowano jedenaście jednostek, w tym pięć przedsiębiorstw polonijno-zagranicznych („Interbomat”, „Jakol”, „Mayama”, „Roma”, „Techn”), pięć jednostek gospodarki uspołecznionej i Urząd Miasta Krakowa (była to istotna zmiana w stosunku do planu kontroli, spowodowana pojawieniem się niepokojących sygnałów z terenu tego miasta). Należy podkreślić, że wśród kontrolowanych firm nie było tych wykazujących największe obroty, jak np. „Inter-Fragrances La-Foret” i „Comindex” czy przedsiębiorstw pozostających w podejrzanych powiązaniach z funkcjonariuszami MSW, jak np. „Carpatia” czy powstałego w 1984 r. PPZ „Helios”,

<sup>17</sup> ANIK, 126/13, Notatka protokółarna ustaleń posiedzenia kierownictwa Najwyższej Izby Kontroli, 19 IX 1983 r., k. 40–41.

<sup>18</sup> K. Kulmatycki, *Spowiedź esbeka. Dwadzieścia lat później*, Brzezia Łąka 2011, s. 72.

<sup>19</sup> ANIK, 107/84, Tematyka kontroli w przedsiębiorstwie polonijno-zagranicznym, 10 XI 1984 r., k. 13.

które stanowiło przykrycie dla działalności wywiadu cywilnego PRL<sup>20</sup>. Podjęte działania, choć o wybiórczym charakterze i niedużym zasięgu, pozwalają jednak wnioskować o generalnych kierunkach działalności kontrolnej NIK wobec firm polonijnych oraz o sytuacji w tej części polskiej gospodarki.

Zasadnicze oceny NIK w odniesieniu do PPZ przedstawiały się następująco:

1) Analizując wprowadzane zmiany w przepisach prawa (m.in. dotyczące ograniczenia zwolnień PPZ od podatku dochodowego) NIK stwierdzała, że za tymi zmianami „nie nadążały działania zabezpieczające interes społeczno-gospodarczy ze strony innych organów administracji państwowej”<sup>21</sup>.

2) W odniesieniu do kwestii wydawania PPZ zezwoleń na działalność ustalono, że wydziały drobnej wytwórczości i usług urzędów wojewódzkich nie realizowały wytycznych, dotyczących analizy wydanych zezwoleń pod względem ich zgodności z faktycznie wykonywaną produkcją opartą na tzw. Systematycznym Wykazie Wyrobów. Przyznane zezwolenia częstokroć były nieadekwatne do rzeczywiście prowadzonej działalności. W efekcie, firmy unikały wyższego opodatkowania. Na przykład krakowska firma „Techne”, produkując odmrażacz do szyb uznany za środek do pielęgnacji i konserwacji samochodów, płaćiła od tego wyrobu podatek 10, zamiast 30 proc., gdyby produkt zakwalifikowano jako wyrób chemii gospodarczej. Podobne nieprawidłowości wystąpiły w PPZ „Interbomat” i „Magma”<sup>22</sup>. Wydziałom drobnej wytwórczości i usług postawiono także zarzut bezkrytycznego podejścia do przedkładanych przez PPZ dewizowych kosztorysów inwestycyjnych. W efekcie firma „Roma” z Andrzejowa k. Łodzi, mimo trzykrotnych kontroli Izby Skarbowej i Urzędu Skarbowego, finansowała bieżące wydatki (przed uruchomieniem właściwej działalności) nie ze środków dewizowych lub pochodzących z udokumentowanej wymiany dewiz, lecz m.in. z przedpłat otrzymanych od PPZ „Jakol” w Łodzi na poczet przyszłych dostaw<sup>23</sup>. Ponadto ustalono, że przez dwa lata firma „Roma” nie zrealizowała pod względem rzeczowym planu nakładów inwestycyjnych, m.in. w formie zakupu 15 sztuk przemysłowych maszyn do szycia o wartości

<sup>20</sup> Na temat PPZ „Carpatia” zob. D. Wicenty, *Brudne wspólnoty wśród milicjantów i esbeków w świetle dokumentów Zarządu Ochrony Funkcjonariuszy MSW* [w:] *Brudne wspólnoty. Przystępczość...*, s. 163–166. O firmie „Helios” zob. W. Bagieński, S. Cenckiewicz, P. Woyciechowski, *Konfidenci*, Warszawa 2015, s. 571–572.

<sup>21</sup> ANIK, 107/84, Informacja o wynikach kontroli działalności gospodarczej przedsiębiorstw polonijno-zagranicznych, kwiecień [1985 r.], k. 282.

<sup>22</sup> *Ibidem*, k. 284.

<sup>23</sup> Co ciekawe, zdaniem Ministerstwa Finansów nie było w tym naruszenia przepisów prawa, bo z chwilą rejestracji PPZ mogły między sobą zawierać i rozliczać umowy kupna–sprzedaży. W związku z tym przyjęcie przez „Roma” zaliczek od „Jakola” na poczet przyszłych dostaw (sprzedaży) wyrobów własnych było zgodne z prawem i nie wymagało uzyskania indywidualnego zezwolenia dewizowego; zob. ANIK, 107/ 93, Pismo Ministerstwa Finansów do NIK, 28 II 1985 r., k. 166.

7,5 tys. USD. Mimo to Urząd Miasta Łodzi wydał firmie zezwolenie na rozszerzenie działalności na województwo radomskie (filia w Mogielnicy) i nowe kierunki – skup i przetwórstwo owoców i warzyw. Także firma „Interbomat” z Sulejówka została uruchomiona – zdaniem NIK – z naruszeniem prawa. Nakłady inwestycyjne niezbędne do uruchomienia zakładu nie pochodziły z wymiany walut, lecz „kredytowego zakupu maszyn i urządzeń od byłych rzemieślników i zatrudnionych aktualnie w PPZ na kierowniczych stanowiskach”<sup>24</sup>.

3) Kontrolerów NIK zaniepokoił także fakt, że PPZ (w przeciwieństwie do jednostek gospodarki uspołecznionej) nie miały obowiązku prowadzenia dokumentacji produkcyjnej (zlecenia produkcyjne, normy materiałowe), wykazującej bezpośredni związek ilości zużytych materiałów z liczbą wyprodukowanych wyrobów. W konsekwencji nie można było ustalić faktycznie poniesionych nakładów i osiągniętych zysków. „Stan powyższy sprzyja również niekontrolowanemu obrotowi wyrobami gotowymi przez zagraniczne przedsiębiorstwa, [nie]prawidłowemu naliczaniu wysokości podatków oraz sprzyja działalności niezgodnej z interesem Skarbu Państwa”<sup>25</sup>. Stąd firmie „Roma” zarzucono, że z uwagi na nieewidencjonowany obrót surowcami i gotowymi wyrobami dopuściła się nadużyć podatkowych i spekulacyjnych na kwotę 2 mln zł, a przedsiębiorstwo „Mayama” na 2,3 mln. W związku z tym NIK sugerowała, że problem rozliczania produkcji winien być przedmiotem uregulowań przez Ministerstwo Finansów i Biuro Pełnomocnika Rządu ds. Zagranicznych Przedsiębiorstw Drobnej Wytwórczości.

4) NIK stwierdziła także nadużycia popełniane przez PPZ w sferze zatrudnienia, przy braku reakcji lokalnej administracji. Przyznawane limity zatrudnienia nie były związane z konkretną działalnością, którą planowało uruchomić PPZ i wielkością spodziewanej produkcji. W efekcie firmy wykorzystywały przyznane limity w określonym, wybranym przez siebie rodzaju działalności, bez uruchamiania wszystkich innych, wymienionych w zgłoszeniu. Okoliczność tę kontrolerzy oceniali jako niepożądaną, gdyż wiązała się z odpływem wykwalifikowanych kadr z gospodarki uspołecznionej. Ponadto zauważono: „W dalszym ciągu występuje zjawisko zatrudniania w przedsiębiorstwach zagranicznych pracowników kluczowych zakładów produkcyjnych i administracji państwowej, jak również angażowanie kadry kierowniczej z pominięciem zgody wydziałów zatrudnienia”<sup>26</sup>. Za niekorzystną uznano także praktykę zatrudniania przez PPZ pracowników na umowę-zlecenie, co wyłączało obowiązek korzystania przez nie z pośrednictwa pracy. Tak samo rzecz się mia-

<sup>24</sup> ANIK, 107/94, Pismo NIK do Pełnomocnika Rządu do spraw Zagranicznych Przedsiębiorstw Drobnej Wytwórczości, 14 VI 1985 r., k. 231.

<sup>25</sup> ANIK, 107/84, Informacja o wynikach kontroli działalności gospodarczej przedsiębiorstw polonijno-zagranicznych, kwiecień [1985 r.], k. 286.

<sup>26</sup> *Ibidem*, k. 287.

ła z zatrudnianiem na dużą skalę emerytów w pełnym wymiarze godzin, po uprzednim zawieszeniu świadczeń emerytalnych. Osoby te, po przepracowaniu dwóch lat, nabywały uprawnień do znacznie wyższych emerytur, wypłacanych z budżetu państwa. Było to możliwe z uwagi na stosunkowo wysokie zarobki uzyskiwane w PPZ. Przykładowo zatrudniony w „Romacie” specjalista ds. finansowo-księgowych, zawieszając emeryturę w wysokości 12,7 tys. zł i zarabiając 50 tys. zł miesięcznie (w tym 15 tys. dodatku do pensji), po dwóch latach w 1985 r. miał uzyskać uprawnienie do emerytury w kwocie 30 tys. zł<sup>27</sup>.

5) Dużo uwag kontrolerzy Izby zgłosili pod adresem PPZ w kontekście pozyskiwania przez nie materiałów i surowców oraz kooperacji z podmiotami uspołecznionymi. Skontrolowane firmy opierały własną produkcję na surowcach krajowych, ograniczając import, np. w „Interbomacie” udział surowców importowanych w 1984 r. spadł do poziomu 7,6 przy 29,5 proc. w 1982 r. Zopatrując się na rynku krajowym, PPZ skutecznie omijały przepisy dotyczące centralnego rozdzielnictwa materiałów i surowców<sup>28</sup>, co było możliwe dzięki – jak to określono – wykorzystaniu własnej „siły przebicia”. O mocy tego argumentu niech świadczy to, że Radomskie Zakłady Przemysłu Skórzanego w Radomiu w 1984 r. zamówiły na własne potrzeby 27 tys. metrów bieżących flaneli o wartości 4,4 mln zł, którą natychmiast odsprzedały PPZ „Romat”. Z ustaleń NIK wynikało, że jeszcze mocniej w podejrzone interesy z przedsiębiorstwami zagranicznymi zaangażowane było Warszawskie Przedsiębiorstwo Zbytu Artykułów Technicznych „Technozbyt”. Zwiększyło ono sprzedaż materiałów i surowców dla PPZ w 1984 r. w stosunku do roku poprzedniego, naruszając przy tym przepisy o centralnym rozdzielnictwie<sup>29</sup>. W związku z powyższym, a przede wszystkim biorąc pod uwagę rosnącą wartość usług kooperacyjnych świadczonych przez zakłady uspołecznione na rzecz firm polonijnych – tylko wobec „Romatu” łódzkie zakłady przemysłu lekkiego zwiększyły skalę tego rodzaju usług w 1984 r. w stosunku do roku poprzedniego o 281 proc., tzn. z 4,4 mln do 16,8 mln zł. NIK wskazała na potrzebę ścisłego określenia zasad i warunków, na jakich powinna się opierać współpraca kooperacyjna między tymi podmiotami.

6) Kontroli poddano także gospodarkę paliwami w PPZ. Pracownicy tych firm, jak i cudzoziemcy, od 1 lipca 1983 r. zostali objęci powszechnym systemem zakupu benzyny, z tym, że dla przedsiębiorstw polonijnych prowadzących działalność produkcyjno-usługową zastosowano politykę przydziału

<sup>27</sup> ANIK, 107/94, Wykaz osób (emerytów i rencistów) zatrudnionych przez PPZ „Romat”, 20 I 1985 r., k. 150.

<sup>28</sup> MP 1983, nr 37, poz. 260, Uchwała nr 142 Rady Ministrów z 24 X 1983 r.

<sup>29</sup> ANIK, 107/93, Pismo NIK do Pełnomocnika Rządu do spraw Zagranicznych Przedsiębiorstw Drobnej Wytwórczości, 21 V 1985 r., k. 268; *ibidem*, 107/84, Informacja o wynikach kontroli działalności gospodarczej przedsiębiorstw polonijno-zagranicznych, kwiecień [1985 r.], k. 289–290.

talonów na benzynę według zasad obowiązujących krajowe przedsiębiorstwa drobnej wytwórczości, z zaznaczeniem, że talony te winny być rejestrowane jako druki ścisłego zarachowania. W praktyce stwierdzono, że liczba wydanych dla PPZ talonów na benzynę „w sposób rażący” odbiegała od przydziału otrzymywanego przez polskich rzemieślników, „a sposób gospodarowania talonami w PPZ sprzeczny jest z obowiązującymi przepisami i interesem gospodarczym państwa”<sup>30</sup>. Talonów nie ewidencjonowano, rachunki za zakupione paliwo odbiegały od ilości wynikających z przydziałów, co powodowało, że kontrolerzy nabrali podejrzeń, iż firmy prowadziły nielegalny obrót nadwyżkami paliwa. Dodatkowo przemawiał za tym fakt, że przedsiębiorstwa te, mimo dysponowania rachunkami w walutach wymienialnych, nie nabywały tą drogą żadnych paliw.

7) Potencjalnych zagrożeń powstawania nadużyć NIK upatrywała także w braku ustalenia jednolitych stawek za dzierżawę nieruchomości od prywatnych właścicieli (znacząco niższych niż od podmiotów uspołecznionych). Widziano w tym uszczuplenie dochodów państwa z uwagi na niskie opłaty skarbowe i możliwość ukrywania rzeczywistych dochodów przez osoby fizyczne wynajmujące swoje obiekty na rzecz PPZ – nierzadko byli to pracownicy ze ścisłego kierownictwa firmy, np. przedsiębiorstwo „Roma” filia w Mogielnicy wynajmowało na podstawie umowy cywilnoprawnej budynki produkcyjne (960 mkw.) i plac (1800 mkw.) od dyrektora tejże filii za 2,5 zł za mkw. powierzchni<sup>31</sup>. Pośrednio sugerowano, że stawka za dzierżawę była rażąco niska, co rodziło podejrzenia, że mogło chodzić o unikanie opodatkowania przez dyrektora tejże filii.

Z przedstawionego podsumowania wyników kontroli w PPZ wynikało, że w kwietniu 1985 r. NIK oczekiwała ścisłego przestrzegania przez te firmy dotyczących ich uregulowań prawnych<sup>32</sup>; uzależnienia przez władze terenowe wydawania nowych zezwoleń na działalność od oceny czy projektowane przedsięwzięcie było „rzeczywiście uzasadnione z punktu widzenia gospodarczego państwa i potrzeb lokalnych” (nowoczesne technologie, zaopatrzenie z importu); zagrożenia cofnięciem zgody w przypadku nieuruchomienia w ustalonym terminie wszystkich planowanych rodzajów działalności; dokładnego badania dewizowych kosztorysów inwestycyjnych; usprawnienia działalności podległych wojewodom wydziałów drobnego przemysłu i usług; uregulowania trybu

<sup>30</sup> ANIK, 107/94, Pismo NIK do Pełnomocnika Rządu do spraw Zagranicznych Przedsiębiorstw Drobnej Wytwórczości, 14 VI 1985 r., k. 234.

<sup>31</sup> ANIK, 107/84, Informacja o wynikach kontroli działalności gospodarczej przedsiębiorstw polonijno-zagranicznych, kwiecień [1985 r.], k. 288–289.

<sup>32</sup> W 1985 r. w Polsce istniało 670 PPZ. Ponieważ w kolejnych latach nie pojawiło się dużo nowych przedsiębiorstw tego rodzaju, można przyjąć, że ustalenia NIK odnoszą się do firm polonijnych w okresie ich największego rozwoju. Zob. M. Sikora, *Koncesjonowany kapitalizm. Służba Bezpieczeństwa MSW a „spółki polonijne” w PRL (1976–1989)*, „Dzieje Najnowsze” 2013, nr 3, s. 139.

i zasad zatrudniania pracowników gospodarki uspołecznionej w PPZ w niepełnym wymiarze godzin i na umowy-zlecenie oraz maksymalną wielkość tego zatrudnienia w tego rodzaju firmach; zmiany przepisów o zaopatrzeniu emerytalnym pracowników i ich rodzin w celu wyeliminowania wypłacania przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych wyższych stawek dla tych emerytów, którzy podjęli zatrudnienie w PPZ; wyeliminowania praktyki, występującej w kooperacji PPZ z przedsiębiorstwami uspołecznionymi, polegającej na firmowaniu przez podmioty polonijne całości lub części produkcji i „przejmowaniu nienależnych zysków”; ujednoczenia stawek za dzierżawę działek i lokali osób fizycznych przez PPZ do wysokości stawek płaconych przez gospodarkę uspołecznioną i polskich rzemieślników; wprowadzenia obowiązku prowadzenia przez PPZ ksiąg handlowych (zlecenia produkcyjne, normy materiałowe, rozliczenie zużycia surowców i materiałów)<sup>33</sup>.

### **Kontrola NIK w PPZ „Romał”. Analiza przypadku**

Ze sfinalizowanej w 1985 r. przez NIK kontroli wynikało, że jednym z przedsiębiorstw polonijnych, które najczęściej miało się dopuszczać naruszenia przepisów prawa, była powstała w październiku 1982 r. firma „Romał” z siedzibą w podlódzkim Andrzejowie. Jej właścicielem był Przemysław Maciej Bogusz, zamieszkały na stałe w Berlinie Zachodnim, a pełnomocnikiem Sławomir Filipczyński, mieszkaniec Łodzi<sup>34</sup>. Kontrola w tejże firmie zakończyła się odmową podpisania protokołu przez przedstawiciela „Romału”, który kwestionował ustalenia NIK dotyczące rzekomego przekroczenia zakresu działalności określonego w wydanym zezwoleniu. O skali wzburzenia kierownictwa PPZ niech świadczy złośliwy, ostatni akapit pisma pełnomocnika Filipczyńskiego do dyrektora Zespołu Obrotu Towarowego i Usług NIK z 10 maja 1985 r. Ubolewając, że termin składania wyjaśnień do ustaleń kontroli NIK minął 30 kwietnia, a stosowne pisemne wezwanie firma otrzymała 7 maja, pełnomocnik stwierdził: „Kierując te kilka zdań do Obywatela Dyrektora, daję jednocześnie wyraz głębokiego szacunku dla jednostek najwyższej kontroli państwowej inspirujących, a nawet korygujących w niektórych przypadkach, podstawowe normy prawne działalności gospodarczej kraju”<sup>35</sup>.

<sup>33</sup> ANIK, 107/94, Pismo NIK do Pełnomocnika Rządu do Spraw Zagranicznych Przedsiębiorstw Drobnej Wytwórczości, 14 VI 1985 r., k. 235–236; *ibidem*, 107/84, Informacja o wynikach kontroli działalności gospodarczej przedsiębiorstw polonijno-zagranicznych, kwiecień [1985 r.], k. 292–294.

<sup>34</sup> ANIK, 107/93, Protokół kontroli, 11 IV 1985 r., k. 17.

<sup>35</sup> ANIK, 107/93, Pismo pełnomocnika PPZ „Romał” do dyrektora Zespołu Obrotu Towarowego i Usług NIK, 10 V 1985 r., k. 46; zob. też: *ibidem*, Pismo NIK do pełnomocnika PPZ „Romał”, [29] IV 1985 r., k. 98–101.



Uwaga ta wynikała z tego, że NIK zaliczyła jeden z wyrobów wytwarzanych przez „Romat” – dzianinę z naklejoną folią poliuretanową – do grupy sztucznych skór, a na ten produkt firma nie miała zgody i podatek od niego był trzykrotnie wyższy niż od zwykłej dzianiny. Do tego doszły zarzuty o braku zachowania przepisów sanitarnych związanych z wytwarzaniem wspomnianej folii (pianki), prowadzeniu – bez zezwolenia – produkcji artykułów pończoszniczych, a także skupu i odsprzedaży jabłek (zgoda obejmowała tylko przetwórstwo własnych warzyw i owoców).

Powyższe zastrzeżenia pod adresem „Romatu” powodowały, że firma znalazła się w poważnych tarapatach. Za sprawą ustaleń kontroli NIK problemy miały także jej kontrahenci – Oddział Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Handlu Wewnętrznego w Zakopanem i Spółdzielczy Dom Handlowy „Central” w Łodzi. Dopelnieniem rysującej się katastrofy była decyzja Urzędu Miasta Łodzi z 24 czerwca 1985 r. o cofnięciu Przemysławowi M. Boguszowi zgody na działalność gospodarczą pod nazwą firmy „Romat”<sup>36</sup>. W podjętej procedurze odwoławczej firmie przeszkadzało również to, że NIK zawiadomiła prokuraturę rejonową w Pabianicach, iż właściciel firmy Bogusz w dniu 24 listopada 1984 r. dopuścił się publicznego znieważenia NIK i jej pracowników. W ocenie NIK, to wystąpienie „miało [też] charakter polityczny i godziło w dobre imię naczelnych władz PRL, nie wyłączając ówczesnego premiera rządu PRL generała broni Wojciecha Jaruzelskiego. Ponadto [...] Bogusz w omawianym wystąpieniu dyskredytował system polityczny rządów w PRL i jego skuteczność na tle według niego »... doskonałego funkcjonowania firm polonijnych«, które zdaniem ww. osiągają znakomite rezultaty gospodarcze i wyniki finansowe”<sup>37</sup>.

Ostatecznie jednak „Romat” wyszedł cało ze starcia z NIK. Nie doszło do wyznaczonej na 27 listopada 1985 r. rozprawy przed Sądem Rejonowym w Pabianicach, a co ważniejsze, 19 października Ministerstwo Handlu Wewnętrznego i Usług (MHWiU) uznało zasadność skargi „Romatu” na decyzję o cofnięciu uprawnień do prowadzenia działalności gospodarczej i skierowało ją do ponownego rozpatrzenia przez właściwy organ administracji. W tej sytuacji stanowisko Prezydenta Miasta Łodzi nie mogło być inne niż stanowisko ministerstwa<sup>38</sup>. Wszystkie podnoszone wcześniej zarzuty, będące konsekwencją ustaleń kontrolnych NIK, zostały odrzucone. To oznaczało porażkę Izby. Mała

<sup>36</sup> ANIK, 107/93, Pismo NIK do Pełnomocnika Rządu do Spraw Zagranicznych Przedsiębiorstw Drobnej Wytwórczości, 21 V 1985 r., k. 261–269; *ibidem*, Pismo I Zastępcy Ministra Handlu Wewnętrznego i Usług – Pełnomocnika Rządu do Spraw Zagranicznych Przedsiębiorstw Drobnej Wytwórczości, 10 VI 1985 r., k. 285; *ibidem*, Decyzja w sprawie cofnięcia zgody na działalność firmy „Romat”, 24 VI 1985 r., k. 281–284.

<sup>37</sup> ANIK, 107/94, Projekt pisma do Sądu Rejonowego w Pabianicach, grudzień 1985 r., k. 243–244.

<sup>38</sup> ANIK, 107/94, Decyzja Ministerstwa Handlu Wewnętrznego i Usług, 19 X 1985 r., k. 261–264; *ibidem*, Decyzja Prezydenta Miasta Łodzi, 31 XII 1985 r., k. 257.

firma polonijna, o trzyletnim stażu, wykorzystując dostępne możliwości prawne potrafiła się obronić w konfrontacji z potężnym aparatem państwowym<sup>39</sup>. Wszystko to było dobrym znakiem na przyszłość dla tego rodzaju podmiotów gospodarczych.

### **Kontrola Wydziału Handlu, Drobnej Wytwórczości i Usług Urzędu Miasta Krakowa**

W 1985 r. NIK skontrolowała też Wydział Handlu, Drobnej Wytwórczości i Usług Urzędu Miasta Krakowa, który z mocy prawa, jak inne tego rodzaju urzędy w Polsce, był uprawniony do wydawania zezwoleń na prowadzenie działalności gospodarczej przez zagraniczne osoby prawne i fizyczne. Kontrola została połączona ze sprawdzaniem zgodności z prawem działalności firmy „Techne”, jednego z 38 krakowskich PPZ<sup>40</sup>.

W toku kontroli inspektorzy stwierdzili, że wydając zezwolenia dla zagranicznych podmiotów urzędnicy „nie zawsze wykazywali dostateczną dbałość o zabezpieczenie interesu społecznego”. Chodziło o bezkrytyczne zatwierdzanie kosztorysów inwestycyjnych, zwiększanie limitów zatrudnienia, brak reakcji na sygnały o nieprawidłowościach<sup>41</sup>. Zaniedbania w odniesieniu do nadzoru nad firmą „Techne” dotyczyły braku sprzeciwu wobec pozornego uruchomienia przez tę firmę niektórych działów produkcji, np. zapowiadanych zabawek wyprodukowano tylko kilkadziesiąt sztuk, a wyrobów z drewna – 30 sztuk (desek do krojenia jarzyn!). Cała działalność gospodarcza – według NIK – została skoncentrowana na świadczeniu usług remontowo-budowlanych na rzecz jednostek gospodarki uspołecznionej. Na tym polu firma nie zaangażowała jednak żadnych środków dewizowych, a jednocześnie zatrudniała pracowników zakładów państwowych i spółdzielczych, w tym posiadających deficytowe zawody, np. murarz pieców przemysłowych. Pracownicy ci byli nadzorowani przez osobę formalnie zatrudnioną w Hutniczym Przedsiębiorstwie Remontowym w Krakowie – wtedy na trzyletnim urlopie bezpłatnym. Wnioskując o usunięcie wskazanych zaniedbań – NIK zażądała „rozważenia celowości pozostawiania na zajmowanym stanowisku aktualnego dyrektora Wydziału i utrzymywania zezwolenia na działalność dla »Techne«”<sup>42</sup>. Dyrektor Wydziału faktycznie zo-

<sup>39</sup> Przedsiębiorstwo Polonijno-Zagraniczne „Roma” działało jeszcze na początku lat dziewięćdziesiątych XX w., ale pod innym adresem; zob. *Spis telefonów województwa miejskiego łódzkiego. Sporządzony według stanu na dzień 31 marca 1992 roku*, Łódź 1992, s. 48 [instytucje].

<sup>40</sup> ANIK, 107/91, Informacja o działalności zagranicznych przedsiębiorstw drobnej wytwórczości w województwie krakowskim, grudzień 1985 r., s. 126.

<sup>41</sup> ANIK, 107/91, Pismo NIK do prezydenta Miasta Krakowa, 15 V 1985 r., k. 31–32.

<sup>42</sup> *Ibidem*, k. 33–35.

stał usunięty, ale wszczęta procedura cofnięcia Antoniemu Massarelli z Włoch zgody na działalność pod szyldem „Techne” nie przyniosła efektu, o który wniosowała Izba. MHWiU uznało argumenty podnoszone w skardze złożonej przez pełnomocnika firmy<sup>43</sup>. Na tej podstawie można sądzić, że prezydent Krakowa wycofał się ze swojej pierwotnej decyzji, a tym samym wniosek NIK, zmierzający faktycznie do likwidacji „Techne”, także nie został zrealizowany. Za tym stwierdzeniem przemawia to, że na wykorzystanym powyżej dokumencie znajduje się adnotacja „kontrola zakończona”, umieszczona w momencie ostatecznego zamknięcia postępowania.

Przy okazji kontroli w Wydziale Handlu Wewnętrznego i Usług UM w Krakowie kontrolerzy zwrócili uwagę na nośną społecznie i politycznie sprawę – wcześniej już sygnalizowaną – zatrudniania na stanowiskach pełnomocników i w ścisłym kierownictwie PPZ osób o wysokich kwalifikacjach i doświadczeniu, uprzednio pracujących w różnych przedsiębiorstwach i instytucjach państwowych, także ze służb specjalnych<sup>44</sup>. Na 38 firm polonijnych istniejących w Krakowie angażowanie wykwalifikowanej kadry z zakładów i instytucji państwowych wykazano w siedemnastu przypadkach. Na szczególne odnotowanie zasługuje firma „Emanex”, której pełnomocnikiem i dyrektorem naczelnym był dawny dyrektor naczelny Państwowych Domów Towarowych „Centrum” i Zakładów Przemysłu Odzieżowego „Strój”. W „Exin” zastępcą dyrektora ds. handlowych został były zastępca dyrektora ds. produkcji w Zjednoczeniu „Budostal”, a w „Pizzie Włoskiej” dyrektorem naczelnym była osoba, która wcześniej sprawowała funkcję dyrektora administracyjnego w krakowskim Teatrze Starym. Na stanowiskach dyrektorów technicznych i produkcji w miejscowych PPZ znajdziemy m.in. byłego głównego mechanika zakładów „Vistula” (PPZ „ITM”), kierownika działu przygotowania produkcji z Krakowskiej Fabryki Aparatury Pomiarowej (PPZ „CB Europol”), kierownika Wydziału Produkcji Wytwórni Sprzętu Komunikacyjnego w Krakowie. Etaty głównych księgowych także były obsadzone przez wykwalifikowanych pracowników, głównych księgowych lub ich zastępców pozyskanych z firm państwowych.

W krakowskich PPZ na stanowiskach kierowniczych dostrzec też można sporą liczbę pracowników naukowych: pełnomocnikiem i dyrektorem naczelnym PPZ „Audrey” był dawny asystent Instytutu Obróbki Skrawaniem, pełnomocnikiem „Ampolu” – aktualny asystent Politechniki Krakowskiej, pełnomocnikiem „ITM” – aktualny pracownik naukowy Akademii Górniczo-Hutniczej. Natomiast kadra wymienianego wcześniej PPZ „Techne” opierała

<sup>43</sup> *Ibidem*, Decyzja Ministerstwa Handlu Wewnętrznego i Usług w przedmiocie cofnięcia zgody na działalność gospodarczą Antonio Massarelli pod firmą „Teche”, 11 II 1986 r., k. 136–137.

<sup>44</sup> Przechodzenie funkcjonariuszy do spółek polonijnych nasiliło się w schyłkowym okresie PRL. Dotyczyło to np. oficerów wywiadu; zob. Z. Siemiątkowski, *Wywiad a władza. Wywiad cywilny w systemie sprawowania władzy politycznej PRL*, Warszawa 2009, s. 353.

się na osobach funkcyjnych ze Studenckiej Spółdzielni Pracy „Żaczek” – dyrektor naczelny był poprzednio prezesem „Żaczka”, zastępca dyrektora – radcą prawnym, księgową – zastępcą kierownika działu ds. ekonomicznych<sup>45</sup>.

Wynika z tego, że opinie o zatrudnianiu przez firmy polonijne osób z doświadczeniem zdobytym w przedsiębiorstwach oraz urządach państwowych należy uznać za potwierdzone. Zaznaczyć jednak trzeba, że część tych osób w chwili podjęcia pracy w PPZ nie była już aktywna zawodowo.

### **Kontrola Polsko-Polonijnej Izby Handlowej „Inter-Polcom”**

Decydując się na dopuszczenie działalności przedsiębiorstw zagranicznych (polonijnych), władze polskie usiłowały zabezpieczyć własne interesy przez powołanie dwóch specjalnych instytucji. Były to: Polsko-Polonijna Izba Handlowa „Inter-Polcom”<sup>46</sup> – zrzeszenie podmiotów krajowych i zagranicznych oraz Pełnomocnik Rządu ds. Zagranicznych Przedsiębiorstw Drobnej Wytwórczości – urząd rangi ministerialnej, do zadań którego należało inspirowanie i organizowanie rozwoju współpracy z zagranicznymi podmiotami<sup>47</sup>.

Jeśli chodzi o tę pierwszą instytucję, była ona przedmiotem kontroli NIK i Urzędu Miasta Stołecznego Warszawy w lipcu 1983 r. W toku czynności stwierdzono, że działająca na podstawie prawa o stowarzyszeniach Izba skupiała 579 członków, w tym 297 przedsiębiorstw polonijno-zagranicznych. Kontrola wykazała wiele nieprawidłowości. Jednym z nich było naruszenie statutu, polegające na tworzeniu oddziałów terenowych w Gdańsku, Krakowie, Łodzi, Poznaniu i Warszawie (obowiązujący statut tego nie przewidywał). Ponadto Komisja Rewizyjna, mimo statutowego obowiązku, nie kontrolowała działalności Izby, a szczególnie gospodarki finansowej. Wątpliwości budziło też to, że zarząd kontrolowanego stowarzyszenia podejmował decyzje zwykłą więk-

<sup>45</sup> ANIK, 107/90, Miejsce zatrudnienia przed podjęciem pracy w przedsiębiorstwach zagranicznych pełnomocnika i kadry kierowniczej – Kraków, [1985 r.], k. 89–93.

<sup>46</sup> Stowarzyszenie Polsko-Polonijna Izba Przemysłowo-Handlowa „Inter-Polcom” powstało 17 III 1977 r. z chwilą wpisania do rejestru stowarzyszeń i związków Miasta Stołecznego Warszawy. Nie ma zatem racji historyk, który jego powstanie umiejscowił w 1981 r. (M. Sikora, *Koncesjonowany kapitalizm...*, s. 127). W związku z ustawą z 6 VII 1982 r. „Inter-Polcom” praktycznie stał się obligatoryjną organizacją, zrzeszającą zagraniczne podmioty zagraniczne działające w Polsce (DzU 1985, nr 13, poz. 58, Ustawa z 6 VII 1982 r. o zasadach prowadzenia na terytorium Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej działalności gospodarczej w zakresie drobnej wytwórczości przez osoby zagraniczne i prawne).

<sup>47</sup> Odrębna sprawa to tzw. zabezpieczenie tego sektora gospodarki przez kontrwywiad MSW, zob. M. Sikora, *Służba Bezpieczeństwa wobec przekształceń ekonomicznych w Polsce 1980–1989. Przyczynek do badań nad ingerencją polskich służb specjalnych w gospodarkę*, „Pamięć i Sprawiedliwość” 2012, nr 20, s. 382, 395.

szością głosów osób obecnych w czasie posiedzenia, co w praktyce oznaczało przyjmowanie wiążących uchwał nawet w obecności bardzo małej liczby członków tego gremium. Przede wszystkim skrytykowano jednak to, że w bieżącej działalności Izba odchodziła od zasadniczego celu jej powołania – działania na rzecz rozwoju współpracy gospodarczej PRL z Polonią, koncentrując się na wspieraniu działających w kraju PPZ<sup>48</sup>. W czasie posiedzeń Zarządu dyskutowano jedynie o problemach, na jakie natrafiały firmy polonijne w kontaktach z polskimi urzędami i instytucjami („biurokracja”, „tępotłowi urzędnicy”, „nieżyczliwość w załatwianiu formalności”). Jednocześnie Izba występowała do odpowiednich urzędów w sprawach przydziału centralnie rozdzielanych surowców i materiałów, stając się – według NIK – „urzędem do załatwiania różnych spraw swoich członków”.

Takie ukierunkowanie działalności Izby, w połączeniu z podejmowaniem kwestii organizacyjnych (prace na zmianę statutu w odniesieniu do nowego zdefiniowania członkostwa) i sprawami finansowymi (wynagrodzenia członków zarządu, nagrody, w tym i dla osób spoza Izby i PPZ, np. w 1985 r. 178 tys. zł otrzymali pracownicy i dyrekcja Domu Słowa Polskiego<sup>49</sup>) miało wynikać z tego, że Zarząd był zdominowany (15 osób na ogółem 21) przez przedstawicieli firm polonijnych.

W tym miejscu można dodać, że NIK przyjrzała się też liście pracowników „Inter-Polcomu”. Na stanowiskach urzędniczych i funkcyjnych (ogółem 48 pracowników) stwierdzono np. dawnych pracowników Ministerstwa Spraw Zagranicznych (były konsul generalny), Ministerstwa Handlu Zagranicznego (były radca), KC PZPR (były kierownik biura), Zarządu Głównego Związku Socjalistycznej Młodzieży Polskiej (były kierownik kancelarii), Komendy Stołecznej Milicji Obywatelskiej (były naczelnik II Wydziału), Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego, a nawet jednej jednostki wojskowej i innych<sup>50</sup>.

<sup>48</sup> ANIK, 112/85, Informacja o wynikach kontroli działalności Polsko-Polonijnej Izby Przemysłowo-Handlowej „Inter-Polcom”, 12 X 1983 r., k. 26, 28.

<sup>49</sup> Formalnie była to nagroda za „osobisty nadzór oraz wkład pracy” przy wykonywaniu firmowanego przez Izbę miesięcznika „Magazyn Informacyjny »Inter-Polcom«”, zob.: ANIK, 112/85, Pismo Urzędu Miasta Stołecznego Warszawy do prezesa Zarządu „Inter-Polcomu”, 6 VIII 1985 r., k. 41; *ibidem*, Protokół z kontroli stowarzyszenia pn. Polsko-Polonijna Izba Przemysłowo-Handlowa „Inter-Polcom”, 26 VII 1983 r., k. 22.

<sup>50</sup> *Ibidem*, Wykaz pracowników zatrudnionych w Polsko-Polonijnej Izbie Przemysłowo-Handlowej „Inter-Polcom”, 30 VI 1983 r., k. 1–3. Na ten temat zob. też: K. Kulmatycki, *Spowiedź esbeka...*, s. 55; M. Sikora, *Koncesjonowany kapitalizm ...*, s. 135; A. Chmielecki, *Centrale handlu zagranicznego jako pole przestępczości zorganizowanej z udziałem funkcjonariuszy tajnych służb PRL w latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych XX wieku. Zarys problematyki badawczej* [w:] *Brudne wspólnoty. Przestępczość...*, s. 45.

## Wątki firm polonijnych w innych kontrolach NIK

Wątek firm polonijnych pojawiał się także podczas kontroli innych instytucji<sup>51</sup>. Chodzi tutaj zwłaszcza o podmioty, które odsprzedawały PPZ posiadane maszyny czy urządzenia produkcyjne. Spółki z udziałem kapitału zagranicznego nie mogły bowiem liczyć – przynajmniej w 1983 r. – na żadne preferencje, o czym świadczy pismo okólne Włodzimierza Hausera z Urzędu Gospodarki Materiałowej: „PPZ traktować należy jako jednostki drobnej wytwórczości i zaopatrywać w trybie ustalonym dla tej dziedziny działalności gospodarczej”<sup>52</sup>. Stąd dokonywane przez firmy polonijne zakupy często budziły zastrzeżenia, a po odebraniu stosownych sygnałów NIK wszczyniała kontrole.

Z tego powodu na początku 1985 r. sprawdzono Warszawskie Przedsiębiorstwo Handlu Artykułami Technicznymi „Elmet”. NIK podejrzewała, że odsprzedawało ono różnym PPZ *gros* stębnówek otrzymywanych od PHZ „Varimex”. W toku kontroli okazało się, że wspomniane maszyny do szycia, sprzedane przez „Elmet” przedsiębiorstwom polonijnym, stanowiły od 5 do 41 proc. ogółu sprzedaży w zależności od typu<sup>53</sup>. Ta okoliczność oraz fakt, że sprzedaż stębnówek na rzecz PPZ nie była objęta rozdzielnictwem i nie było zakazu ich sprzedaży spowodowały, że NIK odstąpiła nawet od sporządzenia protokołu pokontrolnego.

Uwagę kontrolerów NIK przyciągnęła także działalność Przedsiębiorstwa Handlu Zagranicznego „Dynamo” Dom Handlowy SA w Warszawie. Sprawdzając w 1984 r. celowość udzielania koncesji na import towarów stwierdzono, że w 1983 r. firma ta za prowizję w walutach i złotychkach zawierała transakcje importowe dla 13 PPZ na kwotę 259 tys. USD (eksport) i 419,6 tys. USD (import). W roku poprzednim były to kwoty 164,7 tys. USD i 87,8 tys. USD. Także firma Dom Handlowo-Agenturowy „Maciej Czarnecki” SA chciała rozwijać tego rodzaju działalność i prowadzić skład konsygnacyjny – w tym wypadku na terenie Łodzi (na początku 1984 r. funkcjonowały tu 24 firmy polonijne)<sup>54</sup>. W ocenie NIK była to niepożądana konkurencja dla PEW „Pewex”<sup>55</sup>, dalsze kroki w tej sprawie mogły jednak podjąć tylko odpowiednie władze.

<sup>51</sup> Jak pokazuje przykład krakowskiej fabryki kosmetyków „Pollena Miraculum”, jej kontakty z firmami polonijnymi, za sprawą materiałów NIK, zainteresowały pionierzy operacyjne MSW; zob. M. Sikora, *Koncesjonowany kapitalizm ...*, s. 129.

<sup>52</sup> ANIK, 107/ 92, Pismo podsekretarza stanu w Urzędzie Gospodarki Materiałowej, 21 IV 1983 r., k. 11.

<sup>53</sup> *Ibidem*, Sprawozdanie z kontroli w Warszawskim Przedsiębiorstwie Handlu Artykułami Technicznymi „Elmet”, 24 IV 1985 r., k. 8–9.

<sup>54</sup> *Ibidem*, 118/100, Pismo do PHZ „Dynamo” w sprawie wyników kontroli, 8 VII 1983 r., k. 49; *ibidem*, Pismo firmy „Maciej Czarnecki” SA, 13 I 1984 r., k. 213–214.

<sup>55</sup> *Ibidem*, 118/104, Pismo NIK do Ministra Handlu Zagranicznego, 27 VII 1984 r., k. 103.



Natomiast od maja 1987 r. do marca 1988 r. wątek PPZ pojawił się przy okazji badania kwestii rozwoju eksportu w jednostkach drobnej wytwórczości. Jak wiadomo, w firmach polonijnych państwo upatrywało jeden ze sposobów na pozyskanie przez polską gospodarkę nowoczesnych technologii, a następnie uruchomienie produkcji wyrobów o wysokim stopniu przetworzenia i kwalifikujących się na eksport. Były to jednak złudne nadzieje, co potwierdziły ustalenia NIK. Do 1986 r. PPZ zainwestowały niewielki kapitał – 35 mln USD, który nie przynosił modernizacyjnego efektu<sup>56</sup>. Z materiałów pokontrolnych wynikało, że wartość eksportu wszystkich PPZ w 1985 r. wyliczona na 8 mld (w cenach zbytu), stanowiła tylko 0,41 proc. krajowego eksportu. Było to co prawda więcej niż eksport rzemiosła polskiego (5,3 mld zł), ale dużo mniej niż osiągnęła uspołeczniona drobna wytwórczość<sup>57</sup>. Aby zainteresować eksportem przedsiębiorstwa z kapitałem zagranicznym, w 1986 r. wprowadzono ulgi w podatku dochodowym i w opodatkowaniu przyrostu wynagrodzeń. Zmieniono też zasady zaopatrzenia materiałowo-surowcowego i zakres cen urzędowych, stosowanych w handlu zagranicznym<sup>58</sup>. Efekty tych działań niezmiennie były mizerne. „Większość przedsiębiorstw zagranicznych nie jest zainteresowana angażowaniem własnych środków w rozwój eksportu” – stwierdziła NIK na początku 1987 r.<sup>59</sup>

### U progu nowej rzeczywistości politycznej

Dokonujące się w Polsce w końcu dekady lat osiemdziesiątych XX w. dynamiczne zmiany w sferze politycznej znajdowały przełożenie na sytuację podmiotów gospodarczych z udziałem kapitału zagranicznego. W 1988 r. działało już 765 PPZ<sup>60</sup>. Coraz większa swoboda prowadzenia interesów, będąca faktycznie stopniową i samoistną prywatyzacją państwa<sup>61</sup>, w połączeniu z wyraźnym osłabieniem instytucji rządowych oznaczała też defensywę aparatu kontrolnego-

<sup>56</sup> D. Grala, *Reformy gospodarcze...*, s. 267.

<sup>57</sup> ANIK, 140/32, Program kontroli rozwoju eksportu wyrobów i usług w jednostkach drobnej wytwórczości, marzec 1987 r., k. 5–6.

<sup>58</sup> Chodzi o spółki *joint ventures*. W ich przypadku inwestorzy zagraniczni mogli posiadać do 100 proc. kapitału spółek. Przepisy zezwalały także na transfer zysku w dewizach za granicę; zob. L.J. Jasiński, *Bliżej centrum czy na peryferiach. Polskie kontakty gospodarcze z zagranicą w XX wieku*, Warszawa 2011, s. 296–297.

<sup>59</sup> ANIK, 140/32, Program kontroli rozwoju eksportu wyrobów i usług w jednostkach drobnej wytwórczości, marzec 1987 r., k. 6v.

<sup>60</sup> Udział PPZ w produkcji przemysłowej i zatrudnieniu ogółem, odpowiednio na poziomie 1,4 i 1 proc., należy jednak uznać za znikomy; zob. L.J. Jasiński, *Bliżej centrum...*, s. 296.

<sup>61</sup> Określenie to zaczerpnięte z posłowania książki: *Prywaciarze 1945–89*, red. A. Knyt, A. Wanczer-Gluza, Warszawa 2004, s. 151.

go NIK. Niemniej jednak jeszcze w 1989 r. Izba przeprowadziła dwie kontrole, które dotyczyły przedsiębiorstw polonijnych, teraz nazywanych „zagranicznymi przedsiębiorstwami drobnej wytwórczości”.

Pierwszą z nich była kontrola powstałej 1 stycznia 1989 r., czyli z dniem wejścia w życie ustawy z 23 grudnia 1988 r. o działalności gospodarczej z udziałem podmiotów zagranicznych, Izby Przemysłowo-Handlowej Inwestorów Zagranicznych. Była ona następcą „Inter-Polcomu”<sup>62</sup>. Jej władze ukształtowały się jednak dopiero w czerwcu 1989 r. Do tego czasu „stare kierownictwo” (tzn. z „Inter-Polcomu”) złamało obowiązujące prawo (nie było jednostką gospodarki uspołecznionej i nie miało prawa do prowadzenia działalności gospodarczej) i przystąpiło do przetargu na waluty wymienne organizowanego przez BRE Bank. Kupione 180 tys. dolarów zostało w części – znów w sposób nielegalny – odstąpione skupionym w dawnym „Inter-Polcomie” firmom zagranicznym (nie miały one prawa nabywania dewiz w drodze przetargu walut). W toku kontroli prowadzonej przez NIK w dniach 6 września–6 października 1989 r. wyżej wymienione zarzuty zostały potwierdzone. W związku z tym wniesiono także, obok działań o odzyskanie przez nową Izbę wytransferowanych walut, o ukaranie osób winnych zaistniałego stanu – w tym ostatnich prezesów i wiceprezesów byłego „Inter-Polcomu”<sup>63</sup>.

W drugiej połowie tego samego roku (30 sierpnia–15 września 1989 r.) przeprowadzono jeszcze kontrolę w dziesięciu spółkach z udziałem kapitału zagranicznego. Sprawdzano wykorzystanie przez te firmy przyznanych im zezwoleń. Były to np.: „Bacoma”, „Vis-Vesta” czy „Peps”. Choć kontrole miały wąski zakres, to i tak wyniki wskazywały na to, że spółki, a dokładniej ich zarządy, nie przestrzegały zobowiązań wynikających z wydanych koncesji: nie podejmowały deklarowanej działalności w terminie lub swobodnie ją rozszerzały, a przede wszystkim udziałowcy zagraniczni nie regulowali w pełnej wysokości swoich wkładów w USD i wkładów rzeczowych. Na przykład w firmie „Peps” (usługi promocyjne i marketingowe) miały to być dwa komputery, teleks i telefaks<sup>64</sup>. Manipulowano przelicznikiem dolara na złotego, obniżano kapitał zakładowy spółek i w konsekwencji powodowano mniejsze wpływy do budżetu z tytułu opłat skarbowych i notarialnych. Ponadto polscy udziałowcy udostępniali swoje pomieszczenia i maszyny bez stosownego udokumentowania i wyceny<sup>65</sup>.

<sup>62</sup> Art. 37 ustawy z 23 XII 1988 r. o działalności gospodarczej z udziałem podmiotów zagranicznych (DzU 1988, nr 4, poz. 325, s. 617).

<sup>63</sup> ANIK, 146/66, Protokół kontroli Izby Przemysłowo-Handlowej Inwestorów Zagranicznych, 20 X 1989 r., k. 12–46; *ibidem*, Pismo NIK do dyrektora Biura Izby Przemysłowo-Handlowej Inwestorów Zagranicznych, 21 XI 1989 r., k. 91–97. Odmienny pogląd na ten temat zob. K. Kulmatycki, *Spowiedź esbeka...*, s. 75–77.

<sup>64</sup> ANIK, 146/65, Sprawozdanie z kontroli spółki z oo. „Peps”, 30 VIII 1989 r., k. 4–5.

<sup>65</sup> *Ibidem*, k. 6–7; *ibidem*, Sprawozdanie z kontroli spółki z oo. „Bacoma”, 4 IX 1989 r., k. 22–26; *ibidem*, Sprawozdanie z kontroli spółki z oo. „Condex”, 15 IX 1989 r., k. 35–38.

Wszystko to pozwala zauważyć, że życie gospodarcze wyprzedzało regulacje prawne. Kapitał zagraniczny, wykorzystując współpracę z polskimi podmiotami, bez szczególnego oglądania się na przepisy zdecydowanie szukał zysku. Kontrolerzy NIK w realiach 1989 r. ograniczali się jednak tylko do sygnalizowania rozmaitych uchybień formalnych, bez próby ich generalnej oceny. Nie sygnalizowano też – przynajmniej oficjalnie – faktu, że stawały się one dla części ludzi aparatu władzy, w tym oficerów tajnych służb, sposobem wejścia na drogę, którą określa się „uwłaszczeniem nomenklatury”<sup>66</sup>.

### Zakończenie

Wyłaniający się z materiałów pokontrolnych NIK obraz PPZ wypełniały głównie ciemne barwy. W tym sensie był on zbieżny z odczuciami Polaków z połowy lat osiemdziesiątych XX w. w odniesieniu do firm, które koncentrowały się wokół takich kwestii, jak: nadmierne bogacenie się właścicieli i pełnomocników, oferowanie wyrobów i usług po wygórowanych cenach i niewspółmiernych do nich walorach użytkowych, powodowanie zakłóceń na rynku pracy<sup>67</sup>.

Spostrzeżenia inspektorów NIK były oczywiście głębsze i obejmowały szerszy katalog zastrzeżeń pod adresem firm polonijnych. Najpowszechniejsze negatywy działalności PPZ to<sup>68</sup>:

- nieuruchamianie działalności we wszystkich branżach określonych w zezwoleniu;
- niepełna realizacja kosztorysów inwestycyjnych za waluty wymienne lub pochodzące z udokumentowanej wymiany;
- prowadzenie działalności gospodarczej przy korzystaniu z surowców krajowych, niekiedy o charakterze deficytowym;
- niskie nakłady dewizowe na zakup nowoczesnych maszyn, urządzeń oraz technologii i w konsekwencji bazowanie na rozwiązaniach krajowych;
- prowadzenie działalności produkcyjnej, handlowej i magazynowej w obiektach nieprzystosowanych do tego celu oraz bez zgody tzw. sanepidu, Straży Pożarnej, Państwowej Inspekcji Pracy oraz bez decyzji administracyjnej o zmianie sposobu użytkowania lokali;
- koncentrowanie działalności na produkcji i usługach najbardziej rentownych, kosztem ograniczania aktywności w branżach szczególnie pożądanym przez społeczeństwo;

<sup>66</sup> O wykorzystywanych w tym celu spółkach „Interster” i „Agros” zob. A. Dudek, *Reglamentowana rewolucja...*, s. 39; D. Stola, *Partia i jej finanse* [w:] *PZPR jako machina władzy*, red. D. Stola, K. Persak, Warszawa 2012, s. 49–50.

<sup>67</sup> D. Grala, *Reformy gospodarcze...*, s. 268.

<sup>68</sup> ANIK, 107/91, Informacja o działalności zagranicznych przedsiębiorstw drobnej wytwórczości w województwie krakowskim, grudzień 1985 r., k. 126.

- przechwytywanie najlepszych fachowców z jednostek gospodarki uspołecznionej, także w zawodach deficytowych;
- zatrudnianie w sposób fikcyjny pracowników w niepełnym wymiarze czasu pracy, a faktycznie pracujących na pełny etat, umożliwiające im osiąganie wysokich zarobków, bez obciążania podatkiem wyrównawczym;
- zawieranie w szerokim zakresie umów-zleceń, posiadających faktycznie znamiona umów o pracę, zwiększając w ten sposób zatrudnienie poza przyznanym limitem;
- różne uchybienia natury podatkowej.

Na tej podstawie można stwierdzić, że NIK krytycznie postrzegała udział PPZ w polskim życiu gospodarczym. Uznawała je za rodzaj zła koniecznego, akceptowała ich istnienie, ale jednocześnie usiłowała kontrolować z całą dostępną sobie surowością – największe natężenie kontroli nastąpiło w pierwszej połowie lat osiemdziesiątych, ale ostatnie przeprowadzano jeszcze w sierpniu i październiku 1989 r. Choć z natury rzeczy kontrolerzy Izby w każdym sprawdzanym zakładzie czy instytucji poszukiwali ewentualnych naruszeń przepisów prawa, nadużyć i zaniedbań, to w odniesieniu do PPZ ta urzędowa podejrzliwość w niektórych przypadkach mogła być postrzegana jako administracyjne nękanie. Znakiem nadchodzących zmian w Polsce, obok zmniejszania zakresu kontroli (pod koniec lat osiemdziesiątych sprawdzano już tylko wykorzystanie przyznanых zezwoleń), było jednak to, że małe PPZ nierzadko wychodziły z tych zarzutów obronną ręką. Rutyna kontrolerów przegrywała w konfrontacji z nowymi, bardzo aktywnymi i stosującymi wszystkie możliwe środki obronne firmami polonijnymi.

## Bibliografia

### ŹRÓDŁA ARCHIWALNE

Archiwum Akt Nowych, Polska Zjednoczona Partia Robotnicza, 4014.  
 Archiwum Najwyższej Izby Kontroli 107/84, 107/90, 107/91, 107/ 92, 107/ 93, 107/94, 111/99, 112/85, 118/104, 118/100, 126/13, 140/32, 146/65, 146/66.

### ŹRÓDŁA DRUKOWANE

Dziennik Ustaw 1976, 1980, 1982, 1985, 1988  
*Spis telefonów województwa miejskiego łódzkiego. Sporządzony według stanu na dzień 31 marca 1992 roku*, Łódź 1992.

### PAMIĘTNIKI

Kulmatycki K., *Spowiedź esbeka. Dwadzieścia lat później*, Brzezia Łąka 2011.

### OPRACOWANIA NAUKOWE I POPULARNONAUKOWE

*100 kontroli. Z archiwum NIK*, red. D. Bernhardt-Kowalska, P. Chojnacki, R. Szyg, Warszawa 2018.  
 Bagiński W., Cenckiewicz S., Woyciechowski P., *Konfidenci*, Warszawa 2015.

- Bałtowski M., *Gospodarka socjalistyczna w Polsce. Geneza – rozwój – upadek*, Warszawa 2009.
- Bereszyński Z., *Kryminogenna koegzystencja. Przedsiębiorczość prywatna, państwowy aparat władzy i działalność przestępcza z ich udziałem na przykładzie województwa opolskiego w ostatniej dekadzie PRL* [w:] *Brudne wspólnoty. Przestępczość zorganizowana w PRL w latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych*, red. K. Nawrocki, D. Wicenty, Gdańsk–Warszawa 2018.
- Chmielecki A., *Centrale handlu zagranicznego jako pole przestępczości zorganizowanej z udziałem funkcjonariuszy tajnych służb PRL w latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych XX wieku. Zarys problematyki badawczej* [w:] *Brudne wspólnoty. Przestępczość zorganizowana w PRL w latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych*, red. K. Nawrocki, D. Wicenty, Gdańsk–Warszawa 2018.
- Dudek A., *Reglamentowana rewolucja. Rozkład dyktatury komunistycznej w Polsce 1988–1990*, Kraków 2014.
- Grała D., *Reformy gospodarcze w PRL (1982–1989). Próba uratowania socjalizmu*, Warszawa 2005.
- Jasiński L. J., *Blżej centrum czy na peryferiach. Polskie kontakty gospodarcze z zagranicą w XX wieku*, Warszawa 2011.
- Kaliński J., *Gospodarka Polski w XX wieku*, Warszawa 2003.
- Morawski W., *Dzieje gospodarcze Polski*, Warszawa 2001.
- Najwyższa Izba Kontroli 1919–2019. *Sto lat troski o państwo*, red. D. Bolikowska, Warszawa 2018.
- Prywaciarze 1945–89, red. A. Knyt, A. Wancierz-Gluza, Warszawa 2004.
- Siemiątkowski Z., *Wywiad a władza. Wywiad cywilny w systemie sprawowania władzy politycznej PRL*, Warszawa 2009.
- Sikora M., *Koncesjonowany kapitalizm. Służba Bezpieczeństwa MSW a „spółki polonijne” w PRL (1976–1989)*, „Dzieje Najnowsze” 2013, nr 3.
- Sikora M., *Służba Bezpieczeństwa wobec przekształceń ekonomicznych w Polsce 1980–1989. Przyczynki do badań nad ingerencją polskich służb specjalnych w gospodarkę*, „Pamięć i Sprawiedliwość” 2012, nr 20.
- Stola D., *Partia i jej finanse* [w:] *PZPR jako machina władzy*, red. D. Stola, K. Persak, Warszawa 2012.
- Sylwestrzak A., *Najwyższa Izba Kontroli*, Warszawa 1997.
- Szumski J., *Rozliczenia z ekipą Gierka 1980–1984*, Warszawa 2018.
- Tittenbrun J., *Upadek socjalizmu realnego w Polsce*, Poznań 1992.
- Wicenty D., *Brudne wspólnoty wśród milicjantów i esbeków w świetle dokumentów Zarządu Ochrony Funkcjonariuszy MSW* [w:] *Brudne wspólnoty. Przestępczość zorganizowana w PRL w latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych*, red. K. Nawrocki, D. Wicenty, Gdańsk–Warszawa 2018.

### **Supreme Audit Office's activity towards Polish expatriate capital companies in the 1980s**

At the end of the 1970s, the authorities of the Polish People's Republic decided to allow the activity of foreign companies in Poland. In the first instance, they expected the inflow of the capital from the Polish expatriate community, which is the capital belonging to the western countries' citizens with Polish origins. New companies became part of the Polish economy and the Polish legal order; as a result, they came under the control of the Supreme Audit Office (Najwyższa Izba Kontroli, NIK).

At first, there were a few of the so-called expatriate capital companies, and their economic activity was slight. Therefore, they did not draw the attention of the NIK inspectors. However, as a consequence of a sudden increase in the amount of Polish

expatriate capital companies, the situation changed at the end of 1981. The control verified that these companies did not start the activity defined in their permits, did not accomplish announced business investments financed in convertible currency, did not import modern technologies or machines from the western countries, depleted Polish raw materials resources, and poached the best professionals from state-owned enterprises. Additionally, controllers noticed that these companies focused on profit maximization while evading taxes.

NIK was critical of the participation of Polish expatriate capital companies in the Polish business life of the 1980s. However, the process of system liberalization, expressed by the opening of the Polish People's Republic to foreign capital, was unstoppable.

**Słowa kluczowe:** gospodarka PRL, liberalizacja życia, kapitał zagraniczny, kontrola państwowa, Najwyższa Izba Kontroli

**Key words:** economy of the Polish People's Republic, the system liberalization, foreign capital, state control, the Supreme Audit Office

---

**KRZYSZTOF LESIAKOWSKI** – dr hab. zatrudniony na stanowisku profesora nadzwyczajnego w Katedrze Historii Polski i Świata po 1945 r. Uniwersytetu Łódzkiego. Jego zainteresowania naukowe koncentrują się na: biografistyce polskiej XX w., relacjach między władzą a społeczeństwem w powojennej Polsce, polityce komunistycznego państwa wobec młodego pokolenia oraz dziejach regionu łódzkiego. Najważniejsze opublikowane książki: *Mieczysław Moczar „Mietek”. Biografia polityczna* (1998); *Jarocin w obiektywie bezpieki* (2004, wspólnie z P. Perzyną i T. Toborkiem); *Powszechna Organizacja „Służba Polsce” (1948–1955). Powstanie, działalność, likwidacja*, t. 1–2 (2008); *Strajki robotnicze w Łodzi 1945–1976* (2008); *Strajk studencki w Łodzi styczeń–luty 1981 r. Okruchy pamięci, zapisy źródłowe, ikonografia* (2016, wspólnie z K. Banasiem i M. Gawryszczakiem); *Centralna Szkoła Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego 1945–1947* (2017); *Gomułkowska rzeczywistość. Łódź w latach 1956–1970* (2019).